Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 239. Lwów, Czwartek dnia 19. Października 1922. Rok XL.



# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano



REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 79.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.



# Ład i zgoda.

## Nad mogiłą Sydora Twerdochliba.

Za parę godzin zbierzemy się dziś nad męczeńską mogiłą Sydora Twerdochliba, pioniera polsko-ukraińskiej zgody. Straciliśmy i z bólem żegnamy wybitnego, nad miarę zwykłą odważnego, konsekwentnego bojownika idei, lecz grzebiąc człowieka, nie grzebiemy idei, która zasilona krwią rozrośnie się i rozkwitnie potężniej niż kiedykolwiek. Zmarły, którego dziś odprowadzimy na miejsce wiekuistego spoczynku, jest żywym jako twórca, jego dzieło jest dziełem przyszłości, siew jego wyda niebawem obfite plony, a do hołdu, który mu składa rozważna część społeczeństwa ukraińskiego i społeczeństwo polskie, przyłączą się niezadługo ofiary wichrzycielskiej, prowokatorskiej roboty garści szowinistycznych ukraińskich prowodyrów, bankrutującej dziś wobec pomyślnej dla sprawy wschodniej Małopolski międzynarodowej konjunktury.

I tylko ludzie powierzchownie na rzeczy patrzący, lub ludzie złej woli, mogliby twierdzić, że mogiła ta rozszerzy przepaść między oboma, spragnionymi spokoju i twórczej pracy narodami, że nawoływania, wzywające rząd do zduszenia zbrodniczej roboty są dowodem, że idea zgody i współżycia zbankrutowała.

Wschodnia Małopolska jest częścią państwa polskiego, a rząd polski jest tutaj prawowitą, faktyczną władzą. Obowiązkiem rządu, który chce rządzić — a tak jest i tak być musi, jest zapewnienie wszelkimi środkami bezpieczeństwa życia i mienia obywateli, zagwarantowanie ładu i spokoju, pozwalającego obywatelom wykonywać swoje prawa i spełniać obowiązki i sprawiającego, że zdrajców, zakłócających ten ład, dotyka rychła i twarda dłoń sprawiedliwości. W państwie polskiem wierność idei państwowej nie może być karana śmiercią przez zdrajców i bandytów, a broń terroru musi być ze zbrodniczych rąk za wszelką cenę wytrącona. Racja stanu, byt państwa, dobro, spokój i bezpieczeństwo ludności są racjami i motywami najbardziej istotnymi i wszystkich środków musi się użyć, niczego nie wolno zaniedbać, coby zmierzało do zabezpieczenia, do zrealizowania tych najwyższych, zasadniczych celów.

Władze bezpieczeństwa i garnizony — ewentualnie drogą rozkwaterowania ich po kraju — muszą być tak wzmocnione, by położyć kres terorystycznej akcji, zapewnić bezpieczeństwo i spokój znękanej ludności, zagwarantować spokojny, prawidłowy tok akcji wyborczej. Muszą być użyte wszystkie środki, by bandyci, jak i ci, którzy im pomagają, poczuli na sobie doraźne skutki zbrodniczej swej działalności, a w żywiołach niechętnych państwu powstała świadomość, że państwu przeciwstawiać się jest rzeczą osobiście ryzykowną i niebezpieczną. Na organy prasowe ukraińskie, szerzące systematycznie jad nienawiści ku Polakom i buntu przeciw Polsce, nałożony być musi hamulec.

Mówimy to my, którzy jesteśmy i pozostaniemy zwolennikami polsko-ukraińskiej zgody. Żądamy tego w imieniu autorytetu państwa i dobra ludności. Położenie kresu zbrodniczej działalności jest kardynalnym i prymitywnym obowiązkiem państwa i prawem mieszkańców bez względu na narodowość i przekonania polityczne.

Ład i zgoda; kara dla zbrodniarzy, zgoda i współżycie ze spokojnym i pokoju pragnącym ludem ukraińskim, oto wskazania, których źródłem nowem jest tragicznie przelana krew śp. Sydora Twerdochliba.

**Włodzimierz Jampolski.**

——oo——

# Atak posła Korfantego na rząd.

**Katowice.** (PAT.). Wczoraj o godz. 2 popoł. marszałek Wolny otworzył posiedzenie Sejmu śląskiego. Przedstawiciele poszczególnych stronnictw wygłosili mowy programowe. Pierwszy zabrał głos **pos. Korfanty, który oświadczył**, że Śląsk oczekiwał dokładniejszego programu ze strony rządu, niż program, jaki zawierało inauguracyjne przemówienie prez. Nowaka. Poruszając kwestje gospodarcze, p. Korfanty poddał krytyce sprawę wprowadzenia waluty górnośląskiej, zaznaczając, **że walutę tę można by wprowadzić nie czekając na decyzję rządu centralnego** (sic!). Następnie zabrał głos senior klubu niem. p. **Reisenstein**, wyrażając życzenie spokoju, którego potrzebuje G. Śląsk i nawołując do wzajemnego szacunku i wyrozumiałości.

Przewodniczący PPS. **Biniszkiewicz**, odpowiadając na zarzuty oświadczył, że w sprawach narodowych polskich PPS. będzie stała po stronie tych partji, które spraw tych bronić będą bez względu na poglądy tych partji w innych kwestjach.

Z kolei zabrał głos poseł **Pronobis** (NPR.). Po przemówieniach programowych odczytane wnioski zgłoszono do laski marszałkowskiej, poczem jako pierwszy referent wystąpił poseł ks. Brzózka, przedstawiając wniosek dotyczący wypłaty natychmiastowych poborów nauczycielskich. Wniosek przyjęto większością głosów. Dzisiejsze posiedzenie rozpocznie się o godz. 2 popoł.

——oo——

# L. George przegrał stawkę.

## Jedność partji unjonistycznej zagrożona.

**Londyn.** (PAT). 17/10. W przesileniu politycznem nastąpiło o tyle wyjaśnienie, że **termin wyborów wyznaczono definitywnie na połowę listopada.** Nieprzejednani unjoniści uzyskali w partji przewagę, i **większość oświadczyła się za rozwiązaniem parlamentu.**

Wszyscy unjoniści, członkowie gabinetu, zebrali się na naradę i postanowili, że dnia 19. bm. odbędzie się konferencja wszystkich unjonistycznych ministrów i posłów celem zadecydowania, czy konserwatyści mają iść dalej z liberałami, jeżeli rząd wystąpi z orędziem do narodu. Chamberlain, który będzie przewodniczył, przedstawi sytuację polityczną i **postawi votum zaufania, które zadecyduje o losie rządu.**

PRASA FRANCUSKA O MOWIE L. GEORGE'A.

Paryż. (AW). Część pism francuskich porannych zajmuje następujące stanowisko wobec L. George'a: W **„Echo Nationale"** Tardieu podkreśla chłodne stanowisko L. George'a wobec Francji. **„L'Oeuvre"** twierdzi, że mowa L. George'a zawiodła nadzieje tych, którzy spodziewali się po niej wyjaśnienia położenia politycznego w Anglji. **„L'Homme Libre"** (Clemenceau'a) i **„Victoire"** odmawiają L. George'owi prawa przedstawiania się obrońcą pokoju w Europie i twierdzą, że tylko Francja obroniła na bliskim wschodzie Europę od wojny. **„Matin"** również atakuje L. George'a.

——oo——

# Konkurs na dwumiesięczną pożyczkę dla urzędników.

Warszawa. (Tel. wł.). (M) Min. skarbu wyjaśnia, że urzędnicy wyższych stopni służbowych, którym przyznano 1-miesięczną zaliczkę na pensję, mogą obecnie ubiegać się o zaliczkę 2-miesięczną, o ile zwrócą się z odpowiednio umotywowanem podaniem do swoich władz przełożonych.

——oo——

# Pod znakiem kompromisu.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego“.)

Paryż, w październiku.

Od dni kilku zauważyć można w Paryżu zupełną zmianę tonu w stosunku do Anglji i kwestji Wschodniej. Dotąd przeciwstawiały się sobie dwie tezy, antiturecka Angiji i Błoturecka Francji. Zdawało się, że kwestja wschodnia, podobnie jak sprawa odszkodowań, będzie raią dla ententy. Francja występowała przeciw Anglji, raczej nawet w obronie interesów rosyjskich w Konstantynopolu.

Obecnie zaczyna się coraz częściej mówić o ustępstwach na rzecz polityki angielskiej na wschodzie. Przyczynę tej zmiany uchwycił natychmiast Radek w wywiadzie z „New York Heraldem", podkreślając, że na zmianę stanowiska Francji wpływa bliski termin konferencji ekonomicznych jesiennych, gdzie załatwiona ma być sprawa odszkodowań i długów.

To przypuszczenie zdaje się być trafne. Pertinax w „Echo de Paris" otwarcie zaleca podział Arcadjusza i Honorjusza. W zamian za desintéressement Francji na wschodzie żąda ustępstw od Anglji na zachodzie. Anglji oddaje straż nad traktatami na wschodzie, Francji w Europie. Jeżeli to stanowisko, zdobywające sobie coraz więcej zwolenników w prasie, zwycięży, możemy być świadkami zupełnego usunięcia się Francji z kwestji wschodniej. Oprócz sprawy odszkodowań przyznać trzeba, że na to stanowisko wpłynął poważnie rosnący wpływ bolszewicki w świecie muzułmańskim, dążącym za poduszczeniem Moskwy do wyzwolenia. Francja wobec nieustępliwości Kemala, kongresu wschodniego w Moskwie, zawahała się, widząc w ruchu muzułmańskim i dla siebie niebezpieczeństwo. Być może zatem, że uzyskawszy już szereg ustępstw na rzecz Turków, zachowa zresztą neutralność. W takim razie walka się stoczy między Anglją i Rosją.

Anglja, dziś to już rzecz pewna, nie myśli wypuścić z rąk władzy w cieśninach. Układ podpisany w Mudania wyraźnie stwierdza jej wolę zostania w Czanaku, który powszechnie i już z rezygnacją nazywa się w Paryżu drugim Gibraltarem.

Lloyd George przemawiając wobec Labour Party i usprawiedliwiając politykę angielską na wschodzie, wyraźnie dał do zrozumienia, że oddanie opieki nad cieśninami Lidze Narodów, uważa za rzecz czysto formalną. Liga nie posiada siły zbrojnej własnej, apelować zatem musi do siły zbrojnej członków swych, oczywiście w tym wypadku Anglji.

Dla Rosji sprawa cieśnin jest nietylko kwestją rozwoju handlu europejskiego, ale i wpływów jej na Bałkanie, a przez Bałkan w Europie środkowej w szczególności. W walce z Anglją posiada Moskwa broń ekonomiczną ratyfikację traktatów.

Sprawa rywalizacji Anglji i Rosji przedstawia szereg gróźb dla Polski. W razie usunięcia się Francji, drobne państwa zostają pozbawione oparcia. Zostają przeciw sobie dwie potęgi, między któremi musi dojść do kompromisu. Dla Polski kompromis w Konstantynopolu na korzyść Angiji jest groźbą odwrócenia się dążeń rosyjskich na zachód, wzrost zaś wpływów rosyjskich w Konstantynopolu zmieniłby odrazu oblicze małej ententy, czyniąc ją groźną awangardą imperializmu rosyjskiego.

W interesie Polski leży zupełna, prawdziwa neutralizacja cieśnin. Obecność delegatów rumuńskich na konferencji pokojowej daje nam możność działania pośredniego. Nie trzeba zapominać, że i Polska jest zainteresowana w otwarciu Czarnego Morza, że handel nasz czy prędzej czy później wybić sobie musi okno na to morze i porty czarnomorskie są po części naszemi portami także. Eksperci polscy powinni być zatem choć nieoficjalnie obecni, aby bronić naszych politycznych i ekonomicznych interesów. Akcja nasza oprzeć się musi na Bukareszcie, Angorze. Rzymie, którego interesy są identyczne z interesami Polski zarówno w Konstantynopolu, jak i nad Dunajem. Paryż nie odmówi poparcia polityce, której sam inaugurować nie może, a która mu odpowiada. Polityka Polski, będąc polityką równowagi, może zaważyć poważnie na szali pokoju światowego.

**Ludwika Czernowa.**

—oo—

# Zemsta za Czanak.

(Korespondecja „Kurjera Lwowskiego".)

**Paryż, w połowie października.**

„Petit Parisien" dowiaduje się, że niepowodzenie układu Urquhardt-Krassin zachwiało również projektem anglo-ukraińskiej konwencji. Londyn miał zamiar stworzyć bank mający wyłączny monopol importu i eksportu z Ukrainy. Siedziba banku byłaby w Londynie, jego biura handlowe w Berlinie. Kapitał miał wynosić w pierwszym roku 10 miljonów funtów szterlingów, a w następnych dwóch latach osiągnąć miał 100 miljonów funtów sterlingów. Rząd ukraiński miałby udział w zyskach. Chodziło głównie o import maszyn i produktów fabrycznych w zamian na naftę, cukier, zboże i minerały.

Rokowania prowadzone były w Berlinie przez przedstawiciela Anglji pułkownika Heina i przedstawiciela Ukrainy sowieckiej Aussena. Komisarz handlu zagranicznego Ukrainy sowieckiej Nawagowski(?) przybył już do Berlina w celu podpisania kontraktu, który obecnie uległ zawieszeniu.

L. C.

—oo—

# Lloyd George zostanie?

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

**Paryż, w połowie października.**

Ostatnie wypadki na wschodzie zbudziły w Anglji nowy prąd niezadowolenia z rządów Lloyda George'a. Wszczęły się ataki przeciwników, ataki bardzo poważne. Labour Party, którą premier kokietował oświadczyła, że polityka jego jest zgubna i rząd jest zupełnie rozbity i zdyskredytowany. Unioniści wysunęli otwarcie Bonar Lawa i Chamberlaina na kontrkandydatów, liberali z Asquithem i lordem Greyem podwoili ataki. Zaczęto mówić o bliskich wyborach, o zbytniem znużeniu i wyczerpaniu premiera. Nawet najbliżsi mu „Observer", „Evening Standard" radzili Lloyd Georgeowi, by na czas jakiś ustąpił z widowni. Jednak niebezpieczeństwa podniecają premiera, który nie usunie się, chyba ostatecznie zmuszony. W każdym razie wszyscy zdają sobie sprawę, że o przesileniu przed załatwieniem kwestji wschodniej mówić nie można. Choć pisma przyznają, że polityka premiera osłabiła powagę Anglji, nie wierzą w jego ustąpienie. Lord Grey, kandydat ewentualny nowej koalicji konserwatystów i liberałów, oddany spirytyzmowi, nie wydaje się odpowiedni i dość energiczny. Zresztą zmiana osoby premiera nie wpłynęłaby w niczem na zmianę polityki w obecnej chwili. Anglja uważa, że powaga jej i honor są zagrożone, związane ściśle z bytnością wojsk w Czanaku i duma Albionu łączy wszystkie partje.

**L. C.**

—oo—

# Rzym, Praga i nadzieje włoskie.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

**Paryż, w połowie października.**

Pisma paryskie przywiązują wielką wagę do rokowań Benesza z Schanzerem. Na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa ratyfikacji traktatu handlowego i konwencji ekonomicznych i celnych między Czechosłowacją a Włochami, które z Trjestu uczyniłyby port Czechosłowacji, a z Wenecji port Tyrolu i Bawarji. W Rzymie spodziewają się,

---

HJALMAR BERGMAN. 82

# Ostatnia wola jaśnie pana.

**Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.**

—

Aż do tego doprowadziła cię niewytłumaczona predylekcja do tego urwisza. Chcesz przekupić urzędnika państwowego?

— Mais que faire chérie? Wciąż mi kładziesz w głowę moje obowiązki. Zaczynam więc to pojmować. Może i mam obowiązki, może jest moim obowiązkiem utrzymać porządek tu, w tem starem gnieździe, póki moje chwiejne nogi chcą mnie jeszcze dźwigać. Może jest moim obowiązkiem pomódz tym dzieciom, które wyrosły przy mnie, niestety, wyrosły tak sobie, jak dziczki. Coo? Co myślisz?

— Myślę... myślę... postąpiłeś wobec mnie haniebnie! Zmusiłeś mnie do ośmieszenia się przed tem indywidjum. Zmusiłeś mnie do zaparcia się moich własnych słów.

— Ja cię zmusiłem?

— Tak — odpowiedziała krótko. Muskuły jej twarzy pracowały i drżały. Nagle wybuchła: — A potem zadrwiłeś sobie ze mnie! Zadrwiłeś!

Jaśnie pan przypatrywał się jej uważnie.

— A zatem, żeby osięgnąć pewne korzyści cofnęłaś doniesienie?

— Tak.

— Nie myślałaś więc wcale o sromocie, jaka spadnie na stare gniazda nasze? Nawet po spokojnej rozmowie nie zawahałaś się?

Spojrzała mu prosto w oczy.

— Zaczynasz zbyt często powtarzać swoje pytania, Rogerze. Jak często właściwie mam na nie odpowiadać?

Baron osłabł, wyglądał bardzo, bardzo staro, lecz uśmiechał się.

— Masz słuszność, ma chere — tuman ze mnie się robi. Więc nie możemy się rozumieć. Zresztą... postanowiłaś jechać?

— Tak, jutro pierwszym pociągiem.

— Pierwszym pociągiem. Więc wybaczysz, że pożegnam cię już dziś wieczorem. Siły moje nie są tak wielkie... No tak, co ja to chciałem, powiedzieć?... Aha, ja rzeczywiście nie mam pojęcia, co mogłem mówić dziś rano. Ale przypuszczam, że zrobiłem ci zbyt wielkie nadzieje co do testamentu, który zamierzam sporządzić — skrzywił się — spodziewam się, że to już będzie ostatni.

— Mój ostatni. — Tak, możesz być przekonana, że Blandzia będzie moją uniwersalną dziedziczką. Lecz mogę cię upewnić, że będę się starał legat, przypadający tobie i córce uczynić możliwie największym.

Jaśnie pani się podniosła, on wyciągnął rękę.

— Przykro mi w tej chwili mówić o interesach. Mais que tu? czego chcesz? — powtórzył cicho.

— Bądź zdrów, Rogerze! — Przeszła mimo niego i opuściła pokój.

Ręka mu opadła. Siedział pochylony w przód, wsparty na lasce. Kilkakrotnie kiwał głową, jakgdyby potwierdzał swoje myśli i uśmiechał się do siebie, jak się uśmiecha stary zmęczony człowiek — bez radości, rozważnie, bez nadziei i bez niepokoju. —

Tonio wybiegł całkiem bez tchu na górę do Enbergowej. — Skończyło się, wszystko przeszło, już dobrze, wszystko już dobrze! — wołał w progu. On odjechał, nie wróci więcej. Pan Piotr go wyprawił. Ach, dzięki Bogu!

— Proszę ciszej! Zasnęła dopiero.

Santa Maria! zasnęła. Tak, dzieci są szczęśliwe. Ktoby to pomyślał, że oboje będą mogły zasnąć! Ach ciężkie mieli dni. Biedny chłopiec! Ale teraz już wszystko dobrze. Nie cieszy się pani, Ludwiko?

— Owszem, cieszę się.

Tonio w ciemności namacał jej twarz obrzmiałą.

— Smutno ci, że chłopiec odjeżdża? — Poznał, że płakała, lecz łkania jej podobniejsze były do ciężkich konwulsyjnych oddechów. Nie mógł nawet zrozumieć jej zmartwienia, on sam czuł się tak bezbrzeżnie szczęśliwym.

— Będzie pisywał, Ludwiko, codziennie będzie pisywał. I pani będzie do niego pisywała, Ludwiko. I ja będę pisał i wszystko o nim opowiem. Tak ładnie będę o nim pisał; w ten sposób nie będzie pani samą, Ludwiko.

(C. d. n.)

—oo—

że układ włosko-czeski będzie wstępem do szeregu układów celnych między Włochami a innemi państwami powstałemi na gruzach dawnej monarchji, układów, które, w myśl Nittiego, stworzyłyby blok środkowo-europejski pod egidą Włoch.

L. C.

## Konferencja odszkodowań.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego“.)

Paryż, w połowie października.

Dnia 1. stycznia 1923 r. upływa moratorjum czasowe udzielone Niemcom. Wobec tego konieczne staje się porozumienie mocarstw w sprawie odszkodowań, a zarazem odbudowy finansowej Europy. Rząd belgijski nie ustalił jeszcze terminu konferencji, która odbędzie się w Brukseli lub jak chcą inni, w Londynie. W każdym razie jest to kwestja kilku tygodni.

Sprawą pierwszorzędną jest udział Stanów Zjednoczonych, który, jeśli wiadomości „New York World“ okażą się prawdziwe, jest prawdopodobny. Rząd amerykański jest zdecydowany wziąć odbudowę ekonomiczną w swoje ręce, ustalić kwestję długów, pożyczki międzynarodowej i t. d. Gotów nawet zażądać od kongresu cofnięcia pewnych restrykcji postawionych komisji długów.

Druga kwestja, to kwestja uczestnictwa państw drugorzędnych. Anglja życzy sobie, by jedynie państwa wchodzące w skład Rady Najwyższej wzięły udział w obradach, Francja żąda uczestnictwa państw „o ograniczonych interesach“, t. j. wszystkich zainteresowanych w sprawie odszkodowań, zatem i Polski.

Sprawa przedstawicielstwa polskiego na konferencji jest niesłychanie ważna ze względu na kwestję odbudowy finansowej, które kraj nasz w pierwszym rzędzie interesują, oraz ze względu na nieszczęsny fatalizm łączący kurs naszej marki z kursem marki niemieckiej, której spadek gwałtowny niekorzystnie na stan waluty naszej oddziaływa.

L. C.

## Czesi „poprawili“ spis ludności.

Ze Śląska czeskiego piszą nam: Spis ludności, przeprowadzony w Czechosłowacji w 1920 r., wykazał ogromny ubytek Polaków przy równoczesnym przyroście innych narodowości. Sprawę tę wyświetlają, w części przynajmniej, następujące fakty.

Szereg osób, zamieszkałych w powiecie frysztackim, które podały przy spisie narodowość polską, otrzymał reskrypty starostwa frysztackiego, oznajmiające im, że narodowość ich poprawiono na narodowość czeską wzgl. śląską!

Przeciwko powyższym decyzjom nie przyznano interesowanym prawa rekursu.

Nic dziwnego, że liczba Polaków tak zmalała!

# Przegląd światowy.

### SPRAWA PRZYSZŁEGO POROZUMIENIA FRANCUSKO-ROSYJSKIEGO.

Herriot rozpoczął w „Petit Parisien“ druk serji artykułów ze swej podróży do Rosji. Art. 1. ogranicza się do opisu podróży. Herriot podnosi, że komuniści złagodzili bardzo swoją dotychczasową surowość, i jak pierwsze pobieżne badanie stwierdziło, Rosja zaczyna oddychać.

„Echo de Paris“ rozpoczęło kampanję przeciw Herriotowi i zapytuje go, czy rząd obecny w Rosji może gwarantować za rząd jutrzejszy. Gwarancja taka nie jest pewna. Bolszewicka władza istnieje wprawdzie od 5 lat, ale wątpić należy, czy władza ta sięga poza obręb miasta. Przed zawarciem umowy z Rosją należy dokładnie zbadać sytuację.

Herriot w rozmowie z dziennikarzami podniósł konieczność nawiązania stosunków z Rosją. Oświadczył on, że na terenie dyplomatycznym musi się uzyskać wolny przejazd rosyjskich okrętów przez Dardanele. Należy przyspieszyć odbudowę życia gospodarczego w Rosji i dać możność uruchomienia przemysłu i rolnictwa rosyjskiego celem umożliwienia spłaty długów.

Herriot zapewniał, że Rosja wypłaci odszkodowanie właścicielom prywatnym, jeżeli się jej dopomoże. Co się tyczy klęski głodu, to odnośne opisy są przesadzone. Sytuacja naogół w Rosji dobra i Rosja myśli nawet o eksporcie zboża. W sprawie pokoju brzeskiego Cziczerin i Trocki powiedzieli Herriot'owi, iż w r. 1919 Rosja zwracała się do rządu francuskiego o przesłanie jej z Rumunji 300 oficerów instruktorów. Lenin i członkowie rządu rosyjskiego zaklinali Clemenceau, by **udzielił Rosji pomocy dla dalszego prowadzenia wojny**, ale nadeszła depesza iskrowa, wysłana z wieży Eiffel z odpowiedzią, że **Francja nie interesuje się więcej armją rosyjską.**

### ROSJA UZNAŁA DŁUGI FRANCUSKIE?

W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych zapewniają, że rząd sowjecki zasadniczo zgodził się na uznanie długów przedwojennych francuskich, a nadto, że zgodził się na oprocentowanie tego długu i przystąpi do rokowań z rządem francuskim w sprawie spłaty tego procentu.

### HERRIOT ANGAŻUJE CZECHY DO WSPÓŁPRACY FRANC.-ROSYJSK.

„Prager Tagbl.“ donosi, że senator Herriot w drodze z Warszawy do Paryża zatrzymał się w Pradze, gdzie odbył konferencję w sprawie zainteresowania czesko-słowackiego przemysłu w ewentualnem zawarciu rosyjsko-francuskiej umowy gospodarczej. Herriot w pierwszym rzędzie konferował w sprawie możliwości dostaw ze strony przemysłu czesko-słowackiego do Rosji sow.

### O PANOWANIE NAD M. EGEJSKIEM.

Trację opuszczają Grecy aż po Maricę, oddając ją (wraz z Adrjanopolem) oddziałom angielskim, francuskim i włoskim. Ta część ma przypaść potem Turcji, która jej niezbędnie potrzebuje jako przyczółka dla cieśnin dardanelskiej i bosforskiej. Linja graniczna pokoju w Sèvres, 50 km. od Konstantynopola biegnąca i dopuszczająca Greków nad morze Marmara (port Rodosto) czyniła posiadanie Bosforu zupełnie iluzorycznem. Ta część Tracji jest muzułmańska i osmańska, prócz miast portowych, zamieszkałych przez Greków.

Część zachodnia Tracji u zboczy gór Rodopy, zostaje w ręku Greków, w niej porty Kavala i Dedeagacz. Obecnie Bułgarja podniosła wielki krzyk, aby Trację albo zwrócić Bułgarji, albo zneutralizować. Bułgarja dusi się i niema wyjścia na otwarte morze. Koniecznie musi mieć choć Dedeagacz. Jestto ta sama sytuacja, co Chorwacji bez Rieki i Zadaru, Polski bez Gdańska. Bułgarja, jak donoszą z Belgradu, uzbroiła bandy komitadżich, którzy grasują wśród siół trackich, z drugiej strony zbolszewizowane wojsko greckie rabuje i morduje Traków. Są to tzw. „pomacy“ muzułmanie, mówiący po bułgarsku.

Niebezpieczeństwo, jakie grozi panowaniu greckiemu nad północnem Egejem chcą wyzyskać podobno Jugosłowianie również zagrożeni przez agitację bułgarską. W każdej chwili i nad Wardar mogą wpaść straszne watahy komitadżich. Rzekomo SHS. zaproponowała Grecji pomoc wzamian za dopuszczenie do portu Saloniki. Port ten i kolej wzdłuż Wardaru oraz kolej z Saloniki do Floriny, jedyne połączenie zach. Macedonji z światem, ma stać się pewnem „condominium“ jugosłowiańsko-greckiem. Przez to i Jugosławja dostałaby port na morze otwarte, bardziej odpowiedni, niż liche przystanie na bezwątpienia włoskim Adrjatyku. Lecz bliższych danych o tem niema. a pewne koła w Jugosławji, zwłaszcza obawiające się buntu muzułmanów, które prą silnie rząd do zajęcia ostrego frontu przeciw Angorze, a popierania Grecji, zarzucają Ninčićovi chwiejność i brak decyzji w podaniu ręki Grekom.

*

# Szymanowskiego „Hagith“ i „Pieśń Hafisa“.

### (Wspomnienia z Warszawy).

W odczycie p. t. „Ewolucja czy rewolucja“? wygłoszonym przed dwoma laty w „Kole muzycznem“ omawiając poszczególne etapy twórczości Szymanowskiego i jej rozwój, wyraziłem zdanie, że Szymanowski nie jest żadnym rewolucjonistą muzycznym za jakiego go niektórzy uważają, ale że przechodzi w swej twórczości zwykłą ewolucję, która kiedyś doprowadzi go do skrystalizowania swej własnej jaźni i do celów, których sobie początkowo nie wytknął i nie uświadamiał. Partytura jednoaktowej opery jego była już wówczas gotową, znałem ją i w niej właśnie znalazłem najwięcej danych, które mię do powyższego zdania uprawniały. Powstanie jej było wprawdzie bardziej przypadkowe niż celowe, Wydawnictwo „Universal Edition“ we Wiedniu przysłało w swoim czasie Szymanowskiemu do wglądu kilkanaście librett niemieckich autorów, nadesłanych na konkurs tego wydawnictwa. Szymanowski twierdzi, że wybrał najlepsze z nich, co nie świadczy o wysokim poziomie tych płodów umysłowych, gdyż libretto Doermanna jest, prawdę mówiąc, dość słabe. Akcja prawie żadna, charaktery narysowane blado, niewyraźnie, psychologiczne przeprowadzenie nijakie tak, że postacie robią bardziej wrażenie manekinów niż żywych postaci. Ale może właśnie to pociągnęło Szymanowskiego, który był, jest i będzie muzykiem absolutnym. Wszystkie błędy i niedopowiedzenia autora libretta postanowił muzyk naprawić i uzupełnić swą muzyką. To też najpiękniejszymi ustępami „Hagithy“ są te, gdzie Szymanowski zapomina zupełnie o owych manekinach na scenie i pisze... symfonję. Słuchacz zamyka oczy, nie potrzebując śledzić zbytecznych całkiem ruchów osób, których słów i tak w powodzi fal orkiestralnych nie dosłyszy i pławi się po prostu z rozkoszą w tej muzyce, pełnej niezwykłych pomysłów, pełnej inwencji i młodzieńczego zapału. Poddajemy się jej urokowi i mało nas obchodzi to, co się tam... nie dzieje gdyż w librecie Doermanna dzieje się djabelnie mało, ale co się tam mówi, czy też (jeżeli się tak wyrazić można) śpiewa. Zapominamy, ile jest w tej muzyce wpływów Straussa a ile Skrjabina, zapomina się, że w technice orkiestralnej są jeszcze błędy szkolarskie, brak ekonomii w użyciu instrumentów, operowanie, prawie ciągle pełną orkiestrą itd., a słuchacz daje się unosić falom tej muzyki nawskróś nowoczesnej, nie oszczędzającej nerwów ludzkich i uszu, ale rwącej dusze ludzkie na kawały tak właśnie, jak tego chce twórca. Ale nagle wśród powodzi tych fal ucho słuchacza łowi rzeczy bardziej mu znane, coś, co zna i słyszał dawniej, nie to samo ale w... podobnej formie. Są to ustępy, w których Szymanowski przypomina sobie nagle, że pisze... operę i przypomina sobie zarazem to, czego go uczono w szkole o operze. W ten sposób zjawia się duet kochanków przy końcu pierwszej odsłony i emsambl chóralny przy końcu opery i... aż dziwno, jak wielkie i trwałe wrażenie, najtrwalsze może z całego dzieła, wywierają te właśnie ustępy. Zapominamy znów, że tu kompozytor sprzeniewierza się sam sobie, wyskakuje niejako ze „stylu“ a jesteśmy mu wdzięczni za przypomnienie tych „dawnych, dobrych“ czasów, kiedyto jeszcze duety i ensamble miały swoje racje bytu. I tu okazuje się najdowodniej, że Szymanowski nie jest rewolucjonistą, takim jak Schoenberg naprzykład, lecz, że ego trzeźwy umysł umie ocenić to, co jest dobre i wartościowe po wszystkie czasy, w czem podobny jest do R. Straussa, który tak samo nigdy nie był rewolucjonistą.

„Pieśni Hafisa“ nie są dalszym etapem ewolucyjnym w twórczości Szymanowskiego, lecz, zdaje się, bardziej przypadkowym i ze względów utylitarnych podjętym eksperymentem.

Piękne te pieśni na głos solowy z fortepianem, napisane przed dość dawnym czasem zostały przez autora przerobione na podkład orkiestralny a ponieważ to teraz jest na całym świecie manją baletową, Szymanowski dał się skłonić do zezwolenia na dorobienie do tego ewolucji baletowych, które mile nęcąc oczy zwabiają zawsze, a w kochanej Warszawce specjalnie, szeroką publiczność. Ma to tę dobrą swoją stronę, że owa publiczność chcąc widzieć Szmolcównę, musi przytem wysłuchać muzyki Szymanowskiego, mimowoli się z nią oswaja, widzi że „nie taki djabeł straszny jak go malują“ i potem... pójdzie na „Hagith“ później na „Pasterza“ itd. Innych jakichś wyższych artystycznych celów w tem

### BOLSZEWIZM W WOJSKU GRECKIEM.

„Chicago Tribune" dowiaduje się, że wojska greckie w Tracji uległy zgubnemu wpływowi bolszewizmu, który rozprzągł wszelką dyscyplinę. Liczne bunty się szerzą. Oficerowie padli ofiarą mordów.

### FASZYŚCI PRZECIW DUCHOWIEŃSTWU.

W Turynie odbyło się zgromadzenie faszystów, na którem wielu mowców występowało przeciw partji ludowej, a w szczególności przeciw sekretarzowi Sturzy. Mówcy oświadczyli, że gdy faszyści wejdą do rządu, to zabronią księżom przyjmować urząd sekretarzy partji. Postawimy straże u drzwi kościołów i nie dopuścimy, aby domy Boże zamieniano w domy partji.

Cóż na to nasi „chieni", którzy wystawiają faszystów na wzór — konferowali pono nawet z p. Mussolinim, a nawet mają liczne i sprawne bojówki? Czy też obstawią plebanje wartą, żeby nie stały się agitpunktami?

—oo—

# Wojska aljanckie zajmują Trację.

**Konstantynopol.** (PAT.). 17./10. W dniu wczorajszym oddziały koalicyjne gorąco witane przez ludność rozpoczęły zajmowanie Tracji, którą Grecy opuszczają. Jak dotąd żadnego wypadku nie było. Wojska angielskie udają się statkami, celem zajęcia pasa wybrzeża. Sześć misji zagranicznych udało się do Adrjanopola, Kirkilisse, Lile-Burgas, Rodosto i Czernu. Oficerowie koalicyjni z oficerami kemalistów udali się do Gobzy, w celu dokonania prac delimitacji granicy.

*

### ROKOWANIA O DOPUSZCZENIE ROSJI NA KONFERENCJĘ.

**Paryż.** (AW). Między Londynem a Paryżem toczy się żywa wymiana zdań w sprawie dopuszczenia Rosji do udziału w przyszłej konferencji. **Francuski rząd zgodził się już na udział Rosji i przyznanie jej aktywnej roli na konferencji pokojowej.** Jak słychać, Anglja odnosi się do tego życzenia przychylnie i w najbliższych dniach zredagowana zostanie nota aljantów, uzasadniająca punkt widzenia ententy w tej sprawie.

# O nowego prezydenta Rzeszy.

**Berlin.** (PAT.). Wczoraj odbyły się u kanclerza Rzeszy narady przywódców koalicyjnych frakcji parlamentarnych oraz niemieckiej i bawarskiej partji ludowej w sprawie wyboru prezydenta Rzeszy. W obradach wziął udział prezes parlamentu Stresemann, który podniósł zastrzeżenia, jakie czyni jego partja przeciwko odbyciu wyboru prezydenta Rzeszy w proponowanym terminie 3. grudnia. Przedstawiciele innych partji przyłączyli się do tego zastrzeżenia. Przedstawiciele socjalistów odmówili zgody na odroczenie wyborów. Wyjście z sytuacji byłoby możliwe tylko w razie zmiany konstytucji w tym kierunku, gdyby prowizoryczne stanowisko obecne kanclerza Rzeszy zamienione zostało na stałe. Kanclerz Rzeszy stwierdził wobec tego oświadczenia socjalistów, że wniosek niemieckiej partji ludowej co do odroczenia wyboru upadł. Dalsze obrady odroczono do środy.

—oo—

### NACZELNIK PAŃSTWA NA KRESACH.

**Łuck.** (PAT). Po audjencjach, które trwały kilka godzin, Naczelnik Państwa wziął udział w uroczystym obiedzie, wydanym przez miasto. W czasie obiadu wygłosili toasty wojewoda, burmistrz i przedstawiciele ludności ukraińskiej, niemieckiej i czeskiej. Po obiedzie Naczelnik Państwa udał się na raut do kasyna oficerskiego, a o godz. 21 wyjechał do Zamościa na kilka godzin.

### ROZSZERZENIE USTAWY INWALIDZKIEJ.

**Warszawa.** (Tel. wł.). (M) Ministerstwo skarbu opracowuje obecnie projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej z dnia 18.8 marca 1921 r., dotyczącej kapitalizacji rent inwalidzkich. Rozporządzenie ma być wydane w czasie najbliższym.

### ODZNACZENIE SUPERINTENDENTA KOŚCIOŁA EWANGELICKIEGO.

**Warszawa.** (Tel. wł.). (M). W niedzielę w południe premier Nowak w obecności min. s. w. Kamieńskiego i podsekretarza stanu p. Studzińskiego wręczył order komandorski „Polonja Restituta" superintendentowi kościoła ewangelickiego p. Juljuszowi Burszowi. Przy wręczaniu podniósł prez. min. wielkie zasługi p. Bursze, polegające na utrzymaniu polskiego charakteru kościoła reformowanego.

—o—

wszystkiem nie widzę. Owe mixtum compositum lirycznych często utworów z obrazami baletowymi i efektami świetlnymi, nie może dać pełni zadowolenia artystycznego bo je dać może tylko dzieło z jednego ulane spiżu, z jednej powstałe myśli. Ale że jest wielu, wielu ludzi takich, którzy až takich wymagań nie mają, więc też wierzymy, że „Pieśni Hafisa" w tej formie daleko prędzej zwabią publiczność niż oryginalne te pieśni śpiewane na estradzie choćby przez taką mistrzynię, jaką jest siostra kompozytora, podczas gdy w operze wykonawczyni ich p. Czapska pozostawia wiele do życzenia pod względem interpretacji i artystycznego wykonania.

Wykonanie „Hagith" w operze warszawskiej jest, śmiało rzec można godne pierwszorzędnej sceny. Rozporządza ona przedewszystkiem dwoma takimi tenorami jak Gruszczyński i Dygas i tylko takie głosy mogą z powodzeniem walczyć z orkiestrą Szymanowskiego, której błąd zasadniczy w instrumentacji wytknęliśmy już wyżej. Szymanowski powinien był bardziej wniknąć w technikę orkiestralną Straussa, by posiąść tajemnicę osiągnięcia pożądanych efektów bez zagrażania pognębienia głosów. Studjum partytur „Salome" i „Kawalera z różą" byłoby go tego nauczyło i z instrumentacji „Pieśni Hafisa" widać, że Szymanowski ma przecież zdolności instrumentowania, w co można było powątpiewać przy jego symfonjach, które wyglądały jak symfonje Schumanowskie tj. utwory fortepianowe instrumentowane na orkiestrę. Najgorzej wyszła na tem wykonawczyni partji tytułowej, p. Mokrzycka, dla której i pod względem głosowym i innym konkurencja dwóch takich potentatów jak Dygas i Gruszczyński okazała się niebezpieczną. Na potrzebnej wyżynie stała orkiestra, kierowana wytrawną, doświadczoną pałeczką dyr. Młynarskiego, wielkiego wielbiciela talentu Szymanowskiego. Widać było, że dzieła jego pomimo rozbieżnych dróg ich obu jako kompozytorów znajdują u niego zrozumienie, że je traktuje z miłością i stara się o jak najlepsze ich wykonanie. Ale bo też naprawdę orkiestra opery warszawskiej staje się coraz to lepszą. Kierownik potrafi powoli wlać w nią swego ducha, sympatyzującego z nowoczesną muzyką i ci sami ludzie, którzy krzywili się przy trudnościach partytury „Tristana i Izoldy" teraz bez szemrania a nawet z lubością zagłębiają się w znacznie trudniejsze partje orkiestralne partytury Szymanowskiego.

O dekoracjach Drabika nie ma nawet, już co pisać. Nie wiem, czy gdziekolwiek potrafionoby to zrobić lepiej, smaczniej i bardziej interesująco. S ymanowski ma szczęście do swych wykonawców Po Arturze Rubinsteinie i Pawle Kochańskim, natrafił na Młynarskiego i Drabika. Ale tak być powinno. Ów lut szczęścia waży nie tylko więcej od funta rozumu ale zdaje się i od kilograma genjalności.

**E. Walter.**

—oo—

### PROLONGATA POBYTU DLA CUDZOZIEMCÓW.

**Warszawa.** (Tel. wł.). (M.). Konsulaty polskie czyniły dotychczas na wizach paszportów do Polski, jako ograniczenie stosowane przeciwko niektórym cudzoziemcom, adnotację ograniczającą czas pobytu w Polsce. W związku z tem minist. spraw wewn. wyjaśnia, że prolongaty na pobyt może udzielać wszystkim cudzoziemcom władza administracyjna pierwszej instancji z wyjątkiem Rosjan i Ukraińców, co do których prawo prolongaty zastrzegło sobie min. spraw wewn.

### KRONIKA POLITYCZNA.

**Warszawa.** (Tel. wł.). (M) Prez. min. Nowak wydał wczoraj o godz. 21'30 raut dla korpusu dyplomatycznego w sali recepcyjnej Rady min.

Na audiencji u prez. min. byli przyjęci wczoraj: prez. m. Krakowa Federowicz i wicepr. ... Sarre, następnie wojewoda krakowski Gałecki i wojewoda stanisławowski Jarystowski.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (M) W końcu bież. tygodnia przybędzie do Warszawy delegat polski do Ligi Narodów prof. Aszkenaze.

**Warszawa.** (Tel. wł.). (M) Jak się dowiadujemy miejsce ustępującego pułk. Ścieżyńskiego attaché wojsk. w Pradze, obejmie kpt. szt. gen. Mieczysław Starzyński.

### WYPADEK PP. TETMAJERA I WITOSA.

**Kraków.** (PAT.). W ubiegłą niedzielę odbyło się w Łanach w pow. miechowskim poświęcenie pomnika Wolności. Na uroczystość przybyli m. in. poseł Witos i p. Włodz. Tetmajer. Kiedy pp. Witos i Tetmajer wracali z uroczystości, wskutek ciemności wóz, którym jechali, stoczył się z szosy z ... metrowej wysokości do rowu. Obaj jadący wypadli pod wóz. P. Tetmajer doznał poważnych obrażeń na plecach, a poseł Witos został lekko kontuzjowany w rękę. P. Tetmajera przewieziono do Bronowic Małych, gdzie leży ciężko chory, a poseł Witos wczoraj wyjechał z Krakowa.

—oo—

### KORONACJA KRÓLA WIELKIEJ RUMUNJI.

**Bukareszt.** (PAT.). Koronacja pary królewskiej odbyła się wczoraj w Alba Julja. Parę królewską przybyłą rano powitali członkowie rządu rumuńskiego i dygnitarze wojskowi i cywilni. Para królewska udała się do katedry, gdzie król i królowa przywdziali płaszcze koronacyjne. Po nabożeństwie, odprawionem przez metropolitę prymasa odbył się akt koronacyjny. Zaznaczyć należy, że korony zrobiono ze stali armat tureckich zdobytych pod Plewną w wojnie o niepodległość w roku 1877. Po uroczystości koronacyjnej odbyło się śniadanie galowe, a następnie rewje wojskowe. Para królewska, książęta zagraniczni i szefowie misji o godz. 18 opuścili Alba Julja, udając się do Bukaresztu.

### AMERYKA WYCOFUJE WOJSKA Z NADRENJI.

**Waszyngton.** (PAT.). Podczas konferencji ... ka odbyła się pomiędzy prez. Hardingiem a ... wojny Wooksen i gen. Parsivalem, rząd amerykański odwoła swe wojska z Nadrenji. Data cofania będzie niebawem ogłoszona.

### ODBUDOWA ZNISZCZONYCH OBSZARÓW WE FRANCJI.

**Berlin.** (PAT). 17/10. Rząd francuski przesłał rządowi niemieckiemu plan min. Le Troquer z prośbą o wysłanie rzeczoznawców do współpracy.

**Berlin.** (PAT). Lubersac przybył do Berlina.

—oo—

# Wiadomości telegraficzne.

**Wytyczono dotychczas 434 klm. granicy wschodniej.** Mieszana komisja graniczna na wschodzie przekazała władzom polskim i sowieckim dalszy odcinek graniczny, idący przez powiaty sarneński i ... wieński. Długość przekazanego odcinka wynosi 10'135 km. (157 słupów). W ten sposób przekazano już 434 km. granicy wschodniej.

**Zwrot mienia kulturalnego z Rosji.** Warszawa. Dnia 7. bm. upłynął termin zgłaszania roszczeń o zwrot mienia kulturalnego na mocy art. 11 traktatu ryskiego. Do tej pory zgłoszono w komisji reewakuacyjnej i specjalnej 482 podań w tym przedmiocie. (Tel. wł.). (M)

**Flota rosyjska jedzie na Bałtyk.** Gdańsk. Rosyjska flota wojenna odwiedzi w najkrótszym czasie porty Helsingfors, Rewel, Rygę i Gdańsk. Flota sowiecka składa się z 3 krążowników, 4 okrętów do zakładania min oraz kilku mniejszych okrętów. (PAT.).

**Parlament węgierski zbierze się 20 bm.** Budapeszt. Na żądanie przeszło 30 posłów zostanie węgierskie zgromadzenie narodowe zwołane na posiedzenie w dniu 20. bm. (PAT.).

**Front wojsk białych został przełamany.** Władywostok. Wojska białe opróżniły Nikolsk poczem zostały przewiezione do zatoki Possit, podczas gdy Japończycy starali się zapobiedz dalszemu przemarszowi wojsk czerwonych na Władywostok. (PAT.).

**W Chinach wybuchły poważne rozruchy** skierowane przeciwko rządowi centralnemu. Powstańcy zdobyli miasto Futczau, gdzie proklamowali rząd rewolucyjny. Ruch powstańczy wybuchł z resztek armji Sun-Jan-Sena. (PAT.).

## Skutki brylizmu.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Od pewnego poważnego obywatela Twierdzy otrzymujemy następujące uwagi:

Brylizm przynosi P. S. L. nieobliczalne szkody. Obszarnicy otrzymują w wielu wsiach specjalnych agitatorów, których obowiązkiem jest wywlekanie wszystkich sprawek brylistów, celem umniejszenia wpływów P. S. L. Chłopu wiele do złego nie potrzeba. Przewiduje się już teraz, że wybory na korzyść P. S. L. i jego przedstawicieli są dość niepewne, jeżeli zawczasu poprawa nie nastąpi. Należy się przedewszystkiem zastanowić dobrze i osoby zaszargane swem nieuczciwem zachowaniem i postępowaniem ze stronnictwa z miejsca wypędzić, bo inaczej wszystko przepadło.

**Nasz chłop jest realistą — trzeba go karmić zawsze czystą i zdrową karmą, ale i karmiący musi mieć czyste naczynia i sam być czystym,** inaczej nie ma mowy o dobrych wynikach i powodzeniu P. S. L. Oby praca stronnictwa ludowego nie poszła na marne.

H. P.

## Na horyzoncie wyborczym.

### LISTY DO SENATU Z WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.

**Lista Polskiego Stronnictwa Lud. „Piast".** 1) Jakób Bojko, poseł. 2) Władysław Długosz, b. minister. 3) Andrzej Średniawski, poseł. 4) Stanisław Nowak, nauczyciel z Krakowa. 5) Franciszek Soibor, sędzia okr. z Tarnowa, 6) Michał Rudnik, rolnik. 7) Kazimierz Siekierski, burmistrz z Łapanowa. 8) Józef Kubisz, rolnik. 9) Filip Włodek, rolnik.

**Lista Chrześc. Związku Jedności narodowej.** 1) Ks. dr. Adam Sapieha, książę-biskup krakowski. 2) Dr. Emil Godlewski, prof. Uniwersytetu Jagiell. z Krakowa. 3) Aleks. Adelmann, inżynier, prezes kongregacji kupieckiej z Krakowa. 4) Michał Marek, rolnik, poseł na Sejm ustawodawczy z Łodygowic (pow. Żywiec). 5) Dr. Stanisław Rowiński, adwokat z Krakowa. 6) Stanisław Polaczek, dyr. szkoły z Krzeszowic (pow. Chrzanów). 7) Wincenty Pilch, rolnik, b. poseł na Sejm ustawodawczy z Dołuszyc (pow. Bochnia). 8) Leon Krobicki, emer. inżynier rządowy z Zakopanego.

**Lista Unji państwowo-narodowej.** 1) Dr. Wład. Jaworski, prof. Uniw. Jagiell. 2) Tadeusz Epstein, prezydent Izby handlowej i przemysłowej. 3) Stanisław Konopka, właśc. dóbr. 4) Dr. Adam Doboszyński, adwokat. 5) Dr. Piotr Wielgus, wicepr. m. Krakowa.

*

Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, że desygnowany przez pp. Bryla et cons. na listę P. S. L. we Lwowie, p. Leopold Siwiec, nacz. poczty w Przeworsku, nie przyjął tego i nie stawia swej kandydatury we Lwowie.

—oo—

## Echa zamordowania śp. Twerdochliba.

Dziś, we środę, o godz. 3 popołudniu z krypty OO. Bernardynów przeniesione będą zwłoki śp. Sydora Twerdochliba na spoczynek wieczny. Społeczeństwo polskie weźmie tłumny udział w oddaniu ostatniej posługi niestrudzonemu szermierzowi zgody polsko-ruskiej, nad trumną wypowiedziane będą słowa pożegnania. Na murach miasta rozlepiono wczoraj klepsydry w języku polskim i ukraińskim. O śmierci swego serdecznego druha i współpracownika zawiadamia redakcja „Ridnego Kraju", osobne klepsydry ogłasza rodzina śp. Twerdochliba.

Śledztwo przeciw mordercom prowadzą władze w Kamionce Strumiłowej, lecz dotąd o pozytywnym jakimś wyniku nie wiadomo.

*

**„Ridnyj Kraj"**, którego współpracownikiem był zamordowany, podaje w żałobnych obwódkach wieść o śmierci Sydira Twerdochliba, nazywając sprawców mordu „trudowickimi bandytami". Wspomnienia kozaka petlurowskiego rzucają kwiat na mogiłę tego, który zdala był od galicyjskiej nienawiści do Naddnieprzańców. Redakcja od siebie dodaje wiązkę szczegółów z życia zmarłego i kończy, że on, który padł jak strzaskana kolumna wstanie kiedyś z wyzwolinami ukraińskiego narodu.

*

**„Diło"** dzisiejsze ograniczyło się do przedruku notatki z poniedziałkowych pism polskich o atentacie na śp. Twerdochliba, połowę notatki wypełniając relacją o staraniach PSL., żeby przemilczano fakt tego atentatu. Osobno podaje „Diło" wieść o zgonie zamordowanego, upstrzywszy ją niesmaczną informacją, natury ściśle prywatnej.

## Kalendarzyk historyczny.

### CO SIĘ STAŁO W DNIU 18. PAŹDZIERNIKA?

W r. 1417 zmarł papież Grzegorz VII. — W r. 1672 Polacy podpisują pokój z Turkami w Buczaczu. — W r. 1685 odwołanie edyktu nantejskiego. W r. 1663 urodził się Eugieniusz Sabaudzki. — W r. 1777 urodził się Henryk Kleist. — W r. 1830 Ludwik, król bawarski, rozpoczyna budowę mauzoleum Walhalli koło Ratysbony. — W r. 1861 Wilhelm I. koronuje się na króla pruskiego w Königsbergu.

## KRONIKA.

**Repertuar Teatru Wielkiego.**

Środa o g. 7 „Sprzedana narzeczona", opera Smetany (występ St. Argasińskiej-Chojnowskiej).

Czwartek o g. 7 „Ta która przeszła bez śladu".

Piątek o g. 7 „Eugeniusz Onegin", opera (występ St. Argasińskiej-Chojnowskiej).

**Repertuar Teatru Nowości.**

Środa, czwartek i piątek o godz. 7 „Bajadera".

**Mały teatr miejski:**

Środa, czwartek i piątek o g. 7 »Księga Hioba«.

**Teatr art.-lit. „Ul"** Ossolińskich 10., od d. 7 do 14 października r. b.

Program V. Występy Andy Kitschman i Marka Windheima; Część koncertowa: Sketch z paryskiego Grand Guigniola, „Przewodnik śmierci". Farsa z repertuaru Orfeum Budapest. „Bohater z kawiarni de la pfe" Początek o godz. 8-mej wieczór. W poniedziałki i piątki za okazaniem legitymacji urzędniczej 50% zniżki.

### We Lwowie.

— **Sprostowanie.** Współpracownik naszego pisma prof. Żypowski prosi nas o zamieszczenie następującego sprostowania: Wobec notatki, która pojawiła się w „Rzeczypospolitej" i in. pismach, jakobym miał objąć redakcję mającego się założyć przez p. Bryla pisma, oświadczam, że z p. Brylem nie zetknąłem się już od roku, propozycji jakiejkolwiek redagowania nowego pisma nie otrzymałem, ani też nie zamierzam objąć podobnego stanowiska. Z wysokiem poważaniem

**Leon Żypowski.**

— **Mianowania na uniwersytetach.** Naczelnik Państwa zamianował dra Stanisława Łempickiego referenta ministerstwa W. R. i O. P., pełniącego służbę w Archiwum państwowem we Lwowie nadzwyczajnym profesorem historji literatury polskiej w uniwersytecie warszawskim.

— **Z teatru.** Po wczorajszej klęsce w Teatrze Wielkim dziś powodzenie w Małym, powodzenie zarówno, gdy o sztukę, jak i o grę idzie. Premjera „Księga Hioba", komedja Brunona Winawera, jest zręcznym i mądrym utworem, powołanym do życia przez intelekt i obserwację, bez udziału fantazji i uczucia. Świetne dowcipy, zgrabne role, dobra technika — to kapitał, z którego każdy w czasie przedstawienia może coś dla siebie wydobyć. Był sukces, a publiczność była zadowolona na co złożyła się sztuka i gra, przedewszystkiem gra p. Justiana. Więcej w najbliższym czasie. W. J.

— **Przedstawienia dla młodzieży szkolnej.** W sobotę, 21. bm. wystawia teatr Wielki po raz drugi „Barbarę Radziwiłłównę" Felińskiego. Bilety do nabycia w Wydziale oświaty pozaszkolnej, Kuratorjum O. S. L., ul. Karmelicka l. 4., począwszy od poniedziałku, 16. bm.

— **Zjazd kół Związku inwalidów** 7. bm. odbył się we Lwowie, który powołał wydział wojewódzki Związku inwalidów wojennych Rzp. Polskiej. Zadaniem zarządu wydziału będzie interwencja i pośrednictwo między kołami Związku a władzami, które mają siedzibę we Lwowie w sprawach dotyczących inwalidów, wdów i sierót. Tam gdzie kół lub grup związkowych jeszcze niema, zgłosić się należy inwalidom do zarządu wojewódzkiego, by jak najspieszniej takowe zorganizowano. Podania do władz i urzędów z siedzibą w Warszawie, winny być również odtąd skierowywane na miejsce przeznaczenia za pośrednictwem zarządu wydziału wojewódzkiego, który po rozpatrzeniu i zaopinjowaniu sprawy u siebie i w województwie, prześle już takowe dalej. Zarząd starać się będzie usilnie, by przepisy ustawy, przynoszące ulgi i możność egzystencji inwalidom, wdowom i sierotom wojennym, były przestrzegane i szybko załatwiane. Na zgromadzenia inwalidów wysyłać będzie zarząd na żądanie referentów, lustratorów kooperatyw i spółdzielń związkowych celem zbadania rachunków, zakładania ksiąg itp.

— **Posiedzenie rady m.** odbędzie się we czwartek 19. bm. Na porządku dziennym między innemi: Przyjęcie fundacji styp. Obrony Lwowa. Nowa ustawa budowlana. Regulamin obrad rady m. (dyskusja ogólna).

— **Klub mandolinistów „Serenada"** powstał we Lwowie. Celem nowopowstałego klubu jest praca nad muzykalnym rozwojem naszej młodzieży akademickiej, jakoteż szkół średnich przez propagowanie oraz koncerty. Lecz młodzież studjująca jest biedna. Społeczeństwo ma możność spłacenia długu tej garstce, wśród której niema ani jednego, któryby w walce o wolność Lwiego Grodu i niepodległość Narodu nie brał udziału i pomóc klubowi. Obywatele powinni zapisywać się na członków wspierających i założycieli tego klubu. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat L. K. M. „Serenada" we wtorki, czwartki i soboty w lokalu przy ul. Grodeckiej 81, I. p. (nad apteką p. Łazowskiego) od godz. 6 do 7 wieczór.

— **Rozprawa przeciw Fedakowi i tow.** rozpocznie się 23. bm. za biletami wstępu na salę. Bilety wydawane będą w piątek i w sobotę b. tygodnia w kancelarji prezydjum sądu przy ul. Batorego. Poprzednio wydane bilety są nieważne.

— **Przybijał gumki nabojem.** 17-letni Jaryn Władysław, zam. przy ul. Żółkiewskiej 155, przybijał wczoraj gumki do bucików znalezionym nabojem karabinowym. Uderzony w kabzlę nabój eksplodował i urwał lekkomyślnemu chłopakowi dwa palce u prawej ręki. Zaopatrzonego przez pogotowie ratunkowe pozostawiono w opiece domowej.

— **Na pl. Solskich** aresztowano wczoraj Józ. Gelaszka, lat 48, rodem z Rychnowa, który sprzedawał rzeczy podejrzanego pochodzenia. Sprowadzony na policję Gelaszka przyznał się, że rzeczy te skradł onegdaj w Jarosławiu, nocując w mieszkaniu niejakiej Leckiej na szkodę właścicielki tego mieszkania.

— **„Wierna" służąca.** Hania Pewonia, służąca p. Juljana Aszkenazego, skradła bieliznę wartości 1,000.000 mp. na szkodę swego chlebodawcy. — „Wierna" służącą natychmiast aresztowano, a bielizna wróciła do swego właściciela.

— **Pod klucz.** Wczoraj aresztowano Antoniego Smolkę, furmana i Józefa Manasterskiego, szewca za kradzież przyrządów elektrycznych w firmie Sokolnicki i Wiszniewski przy ul. Na Błonie l. 38. Skradzione przyrządy, wart. 400.000 mp. zdeponowano na policji, a obu przestępców zamknięto w aresztach.

## Z całej Polski.

— **Radjo-stacja krakowska nawiązała kontakt ze stacją radjo w Bernie,** na mocy którego z dniem 1. listopada nastąpi bezpośrednia wymiana radjotelegramów między temi stacjami.

— **Groźba strajku węglowego w Zagłębiu.** Robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego przedłożyli zarządowi kopalń nowe postulaty w sprawie podwyżki robocizny o 80 do 90 proc. dotychczasowych płac.

— **Rada miejska w Poznaniu podwyższyła płace robotników miejskich** o 20 proc. w stosunku do płac wrześniowych. Podwyżka obowiązuje od 3 bm.

— **Wielki pożar.** W ubiegłą sobotę spłonęła w Łodzi fabryka Góralskiego (apretura i farbiarnia). Szkoda wynosi kilkaset milionów marek.

— **Zjazd kupiectwa Pomorskiego** odbył się 14. bm. w Toruniu przy udziale około 200 delegatów ze wszystkich miast Pomorza.

— **Aresztowanie komunistów w Kielcach.** Policja polityczna aresztowała wczoraj kilku wybitnych komunistów w Kielcach. Ujęci zostali mianowicie: przywódca komitetu wyborczego partji komunistycznej Antoni Sosa i jego sekretarz Zygmunt Barto. U obu aresztowanych znaleziono szereg kompromitujących dokumentów, stwierdzających ich łączność z bolszewikami moskiewskimi.

— **Bandytyzm kwitnie.** Nowa szajka bandytów, uzbrojonych w rewolwery i karabiny, składająca się z pięciu opryszków, grasuje w p. Łańcuckim. Napadli oni onegdaj w nocy na dom Marcina Wołczka w Wieszowicach i grożąc gospodarzom zastrzeleniem w razie alarmu, obrabowali ich doszczętnie. Wartość zrabowanych rzeczy wynosi 1.263.000 mp. W jakiś czas później napadli ci sami bandyci na dom Jana Brożyny w tej samej wsi się znajdujący i powtarzając ten sam proceder, rozbili skrzynię i skradli bieliznę i garderobę, wartości 172.000 mp. Kiedy Brożyna chciał się im podczas rabunku wymknąć, aby zawiadomić o tem posterunek PP., jeden ze zbirów rzucił się na niego i bijąc go rewolwerem po głowie, poranił go ciężko. Po dokonaniu rabunku, bandyci oddali 10 strzałów na postrach i zbiegli. Dwóch bandytów z tej szajki, a to Jana Murdzia i Wawrzyńca Szautułę udało się schwytać, za resztą zarządzono pościg.

— **Utonął wraz z wozem i końmi.** Rozalja Senyk zamieszkała w Chłopczycach doniosła posterunkowi policji, że mąż jej Piotr Senyk wyjechał 12. bm. wozem zaprzężonym w dwa konie o 8 rano w pole kopać ziemniaki, wyprawił ludzi zatrudnionych przy kopaniu pieszo w pole, a sam znikł z wozem bez śladu. Śledztwo przeprowadzone tego samego dnia wykazało, że Senyk przed udaniem się w pole chciał napoić konie w rzece Strwiążu, płynącej obok Chłopczyc. Chcąc zamiar uskutecznić wjechał wraz z wozem do rzeki i został wraz z końmi i wozem porwany przez nurty silnie wezbranej rzeki i po kilku sekundach zniknął pod wodą. Jan Frankiewicz również z Chłopczyc zeznał w śledztwie, że zauważył jadącego w pewnem oddaleniu za nim Senyka i nawet słyszał krzyk tonącego „ratujcie", ale, gdy się oglądnął, widocznie w chwili, kiedy Senyk już znikł pod wodą nic nie zauważył i poszedł dalej. Tego samego dnia wyrzuciła woda na brzeg tuż obok mostu w Chłopczycach konia i szczątki wozu. Zwłoki Senyka i drugiego konia popłynęły prawdopodobnie z wodą do Dniestru.

## Ze świata.

— **Aresztowania komunistów w Berlinie.** Wczoraj wieczorem w kawiarni „Belle Vue" aresztowano 4 członków redakcji „Rote Fahne", tj. 2 Rosjan. Suesskinda-Salwina i Worowskiego, oraz dr. Thatheimera i Brandlera. W ich towarzystwie był jeden z najwybitniejszych agitatorów komunistycznych Siegwart, którego również aresztowano.

Z powodu zajść niedzielnych aresztowano przeszło 100 osób. Komuniści zagrozili strajkiem generalnym, na wypadek, gdyby aresztowanych do jutra nie wypuszczono na wolność. „8 Uhr Abendblatt" donosi z Berlina, że berliński prez. policji socjalista Richter prawdopodobnie będzie musiał ustąpić i na jego miejsce powołany zostanie jakiś wybitny fachowiec.

# Z SALI KONCERTOWEJ.

## WIOLONCZELISTA FÖLDESY.

Casals i Földesy uchodzą dziś za najwię[kszych] w swoim rodzaju mistrzów na wiolonczel[i]. Jeden jest niezrównany w muzykalnej interpre[ta]cji, drugi niedościgniony w pokonaniu trudn[ości] wirtuozowskiej. Jeśli Casalsa uważa się za Joach[i]ma wiolonczeli, to Földesy jest Kubelikiem wiolo[n]czeli. Földesy to instrumentalista pierwszorzędn[ej] techniki brawurowej, który posiada silny, jędrn[y] ton o metalowym niemal dźwięku; temperament i nadewszystko zadziwiająca wyrazistość techniczn[a] nawet w najszybszych pasażach i bardzo wys[o]kich pozycjach, które na takich instrumentach, jak wiolonczela i kontrabas zwykle przedstawiają si[ę] niekorzystnie, zezwala na brawurowe wykonanie takich utworów jak Poppera „Tańce hiszpańskie", których efekt zewnętrzny zależny jest od stop[nia] wydoskonalenia technicznej strony gry koncertan[ta]. Rzecz zrozumiała, iż tego rodzaju produkc[je] działają decydująco na znaczną część słuchaczy, którzy też odpowiedni dali wyraz niezrównan[emu] mu wirtuozostwu, zmuszając go do całego szere[gu] utworów nadprogramowych. Utyskiwanie kil[ku] jednostek z powodu doboru programu zdaje si[ę] być nie całkiem uzasadnione. Wolno produkując[e]mu się grać, co mu się wydaje odpowiedniem, chodzi tylko o to, jak on te kompozycje gra. [A] przecież wykonanie koncertu Haydna, sonaty Lo[ca]telliego i suity Bacha dostatecznie przemawia [o] zupełnem opanowaniem także i duchowej treś[ci] granej kompozycji. Adagio z sonaty Locatelliego [i] Brucha „Kol Nidrei" pięknie frazowane głębok[o] wywarły na słuchaczach wrażenie. Sala koncer[to]wa była szczelnie wypełniona. Grd

—o—

# Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 17 października

+ **Popyt na walutę polską na Ukrainie.** Korespondent „Ajencji Wschodniej" z pogranicza nad Zbruczem donosi: Do Kamieńca i Płoskirowa przybyło wielu kupców rosyjskich z Odessy i innych miast celem uzyskania z Polski różnych towarów, a zwłaszcza: cukru, sacharyny i artykułów leczniczych. W związku z tem zaznacza się w miastach Ukrainy silny popyt za walutą polską, na skutek czego wartość jej w stosunku do rubla sowjeckiego poszła znacznie w górę. W Kamieńcu za 1000 marek płaci się do miljona 600 tysięcy rubli sowieckich, w Płoskirowie za 1000 półtora miljona rubli sowj., w Winnicy 1.200.000 rubli sowjeckich. Wobec wzrostu wartości marki polsk., poszły w górę ceny poszczególnych towarów, sprowadzanych z Polski. Za pud cukru płaci się obecnie w Kamieńcu i Płoskirowie 200 miljonów rubli sowjeckich. Kupcy rosyjscy starają się również o zakupno w Polsce wielkiej ilości sacharyny i kokainy.

+ **Wywóz walut zagr. z Królestwa S. H. S.** Na podstawie rozporządzenia inspektoratu generalnego serbskiego min. finansów, obowiązują następujące postanowienia, dotyczące wywozu walut zagranicznych z Królestwa S. H. S. Za okazaniem paszportu można kupić w bankach i wywieźć z Królestwa S. H. S.: 1) waluty, czeki, nakazy płatnicze do wysokości 3000 franków francuskich, sumę odpowiadającą parytetowi giełdowemu tych krajów, których waluta jest wyższa, niż frank francuski. 2) Do wysokości 3000 koron czeskich, lirów, drachm. 3) Aż do wysokości 3000 denarów, jeżeli chodzi o kraje o słabszej walucie, jak Niemcy, Austrja, Węgry, Rumunja, Bułgarja, Polska. Oprócz wyżej wymienionych sum, można wywieźć jednej osobie raz na miesiąc 100 denarów, co uwidocznione będzie przez urzędy celne na paszportach przy opuszczeniu królestwa S. H. S. Dzieci poniżej lat 15 nie są uprawnione do wywozu walut. Do wywozu większych sum pieniężnych potrzebne jest pozwolenie inspektoratu generalnego ministerstwa finansów. Osoby przejeżdżające, mogą tylko te waluty wywieźć, które uwidocznione są na paszportach w chwili wkroczenia na teren królestwa S. H. S. Dla potrzeby osobistej można wywieźć miesięcznie środków płatniczych do wysokości 5000 franków francuskich, na podstawie szczegółowej legitymacji, którą wydaje inspektorat generalny.

## Giełda.

**Giełda pieniężna.** W akcjach przemysłowych ruch ożywiony w Parowozach i Zieleniewskim. Parowozy zakończyły kursem 2025. Zieleniewski 7400. Chodorów notował 5000. Pocisk 900. Ćmielów nieefekt. 2550. Oikos 8850. PTH 800. W akcjach bankowych i papierach lokacyjnych obrotów nie było. Na targu walut ruch słabszy. Kursa nieco mocniejsze. Berlin notował 3'80 Wiedeń z 14'10 obniżył się na 14'05. Praga ustaliła się przy kursie 355. Zurych płacono pod koniec 1990. Paryż 800. Korony czeskie 354. Tendencja w akcjach i walutach zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

+ **Giełda warszawska.** (M) Tendencja na rynku akcji mocna i zwyżkowa. Waluty zagraniczne mocno. Papiery lokacyjne w małym obrocie. Miljonówka słabiej. Poszukiwane listy zastawne ziemskie i miejskie przedwojenne, lecz bez oddawców.

## Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

| A) Akc. Bank. | 17 paźdz. | B) Akc. przem. | 17 paźdz. |
|---|---|---|---|
| Akc. Związk. . | 700 | Gafota ex . . | 1225 |
| Dyskont Lw. . | 2300 | Górka . . . . | 7750 |
| Handl. Pozn. . | 3200 | Oikos . . . . | T 8900 |
| Hipot. akc. . . | 800 | Parowozy . . | T 2100 |
| Hipot. zemel | 420 | Patria . . . . | 5600 |
| Małopolski | 750 | Pezet . . . . | T 1850 |
| Powszechny . | 375 | Pocisk . . . . | [illegible] 900 |
| Przemysłowy | 525 | Pol. Glob . . | [illegible] |
| Ziemski kred. | 600 | Pol. Nafta . . | T 2075 |
| | | Pol. Tow. Bud. | 2500 |
| B) Akc. przem. | | Pol. Tow. H. | T 800 |
| Brow. Lwow. | 18000 | Rzeszawa . . | 6600 |
| Chodorów . . | T 5000 | Siersza el. . | 1250 |
| Karpalit . . . | 2100 | Gór. Siersza . | 13000 |
| Ćmielów . . | 850 | Tepege . . . | 8100 |
| Portland z S. | — | Zieleniewski . | T 7500 |
| Galicja . . . | 700000 | Żegluga pol. . | 250 |

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 239 | Lwów — dnia 17 październ. 1922 | | Warszawa dnia 17 paźdz. | Zurych dnia 17 X. | Berlin dnia 17 X. | Wiedeń dnia 17 X. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Gotówka | Dewizy | Dewizy | | | |
| 100 Mk. pol. | —100— | —100— | —100— | 0.05½ | 27.00 | 71[illegible] |
| 1 funt ang. | 46500 – 47500 | 46750 – 47750 | 47150 – 47825 | 24.06 | 12700.00 | 327250 |
| 100 frs franc. | 77000 – 82000 | 77000 – 82500 | 8 600 – 81400 | 40 80 | 21550.00 | [illegible] |
| 100 fr. szwaj. | 190000 – 200000 | 192500 – 202500 | 197000 – 199500 | 100.00 | 53300.00 | 176100 |
| 100 frc. belg. | 72000 – 77000 | 72500 – 77500 | 74900 – 75600 | 37 70 | 20150.00 | 516900 |
| 100 K czesk. | 32000 – 36000 | 32500 36500 | 35000 – 35600 | 17. 0 | 96.00 | 2472.0 |
| 100 K węg. | 350 – 400 | 300 – 400 | — — | — 21 | 36.54 | 2920 |
| 100 K austr. | 12 15 | 13 – 15 | 13 75 – 14 0 | —.0072 | 3.13 | 100.— |
| 100 M niem. | 350 400 | 350 – 400 | 355 – 377 | 0.18¾ | 100 — | 2500 |
| 1 Dolar am. | 9800 – 10800 | 9800 – 10800 | 10575 – 10700 | 542.00 | 2875 00 | 73775 |
| 100 Lir wł. | 41000 45000 | 41000 45000 | 45500 – 46000 | 22 85 | 120.75 | [illegible] |
| 100 Lei rum. | 5700 – 6700 | 5800 – 6800 | ——— | 3 35 | 228.80 | 45[illegible] |
| 100 guld. hol. | 400000 – 410000 | 400000 – 410000 | —·— | 211 00 | 115000.00 | 286000 |
| 100 K norw. | P 45000 – 50000 | P 45000 – [illegible] | —·— | 94 00 | 6921.60 | 1256000 |
| 100 K duńs. | 81000 – 85000 | P 80000 – 85000 | —·— | 108 2 | 7818.00 | 1461000 |
| 100 K szw. | P 70000 – 72500 | P 70000 – 75000 | —·— | 141.2 | 9387.50 | 1963600 |

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

## Endecy skalpują własnych ludzi.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Stara Sól, 12. października.

W Nr. 230 „Słowa Polskiego" z 9. bm. pod tytułem „Senzacyjne aresztowanie w Starej Soli", w Nr. 221 „Kurjera Powszechnego" z 10. bm. pod tytułem „Z ludowcowego folwarku" i w Nr. 4532 „Gazety Codziennej" z 9. bm. pod tyt. „Podpora gminy w kryminale", zamieszczono artykuły o rzekomem dokonaniu szeregu oszustw przez Jana Kalitę, sekretarza gminnego w Starej Soli i o aresztowaniu go za te oszustwa, przyczem powyższe dzienniki nie omieszkały Kalicie nadać miana filara-ludowca, paskopiasta, multimiljonera, a nawet i niedoszłego posła sejmowego. Znając najdokładniej sprawę Kality, poproszę w imię prawdy o łaskawe umieszczenie w swoim dzienniku z równoczesną prośbą o przedruk w innych dziennikach, następującego wyjaśnienia. Nie prawdą jest, aby Kalita był ludowcem, ale prawdą natomiast jest, że Kalita jest czystej krwi „endekiem" i jako taki zaawansował przed paru tygodniami na męża zaufania endeckiej kliki. Dalej nieprawdą jest, aby Kalita miał się dopuścić szeregu oszustw. (Tu następuje cały szereg dowodów, których wyliczanie pomijamy, jako zbyteczne).

Multimiljonerstwo Kality to, dosadnie mówiac, stanowią jego żona i 5 dzieci. Przedstawiwszy w ten sposób bezstronnie sprawę Kality, oświadczyć muszę, że umieszczony w „Słowie Polskiem" Nr. 233 z dnia 12. bm. w tej sprawie dłuższy artykuł, w którym nie zawahano się wmięszać do celów politycznych posła Rataja i komendanta okr. policji państw. we Lwowie, jakoby oni mieli postarać się o przyaresztowanie Kality jako niewygodnego piastowcom, jest paszkwilem i największem kłamstwem — bo przyaresztowanie Kality nastąpiło li tylko na wniesione niejasne doniesienia przez tut. wrogich mu osób, należących nie do Stronnictwa Ludowego, lecz do kliki endeckiej i jako tacy tejże ostatniej są w dosłownem tego słowa znaczeniu filarami. Jednakowoż panowie redaktorzy z pod znaku „N-D" nie starali się zbadać dokładniej całej sprawy, ale zacierając ręce z radości, że będą mogli sobie użyć na ludowcach, swego własne niewinnego człowieka po wszystkich swoich dziennikach obdarli doszczętnie z czci i wiary. Z uwagi, że Kalitę zaraz po przesłuchaniu przez sędziego śledczego wypuszczono na wolną stopę, co już jest dowodem bezpodstawnych oszczerstw, obowiązkiem jest teraz waszym, panowie wmowaicy, zastanowić się, w jaki sposób będziecie mogli wrócić mu nadszarpaną przez was tak bezlitośnie jego cześć i kto wróci gorżko wylane łzy jego rodzinie? Pomyślcie panowie endecy!

**Jan Wysocki,**
naczelnik urzędu pocztowego
w Starej Soli.

## Ustalenie cen towarów włókienniczych w Warszawie.

Dnia 12. października w Warszawie odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców, istniejących przy oddziale walki z lichwą komisarjatu rządu, w sprawach dotyczących handlu towarami włókienniczemi, w obecności 7 rzeczoznawców, przedstawicieli stow. kupców polskich oraz centrali związku kupców. Konsumenci reprezentowani byli przez delegata związku kooperatyw kolejowych.

**Podział towarów na kategorje.** Rzeczoznawcy zaproponowali podział towarów włókienniczych na 2 kategorje: towarów powszedniego użytku i towarów nie należących do tej kategorji. Ze względu na wahania walutowe, uchwalono importowane towary pominąć w cenniku, natomiast ceny orjentacyjne tych towarów periodycznie podawać do wiadomości oddziałowi walki z lichwą, oraz zobowiązywać kupców, umieszczających importowane towary na wystawach, do uwidoczniania na nich ceny i posiadania faktury. Komisja stwierdziła również, iż w gałęzi handlu towarami włókienniczemi niema artykułów zbytku, opłacających odpowiedni podatek.

**O uwidocznianie cen.** W okresie przedwojennym uwidacznianie cen w oknach nie było stosowane ze względu na to, iż cena towaru stanowiła tajemnicę zawodową; obecnie zaś kupiectwo polskie, dążąc łącznie z organami władz administracyjnych do zwalczania lichwy, odstępuje od powyższej zasady i uwidocznia ceny, zaostrzając w ten sposób konkurencję i uniemożliwiając tą drogą śrubowanie cen przez niesumiennych kupców.

**Cena towarów zagranicznych.** Za podstawę obliczenia ceny towarów zagranicznych będzie brana cena towaru według faktury w walucie obcej, przewalutowana według kursu w dniu sprzedaży. Do tego będą dodawane rzeczywiste koszta, oraz normalny zarobek hurtowników.

Zarobek detalisty, ze względu na to, iż otrzymuje on rachunki na towary zagraniczne od hurtowników w walucie polskiej, musi być zastosowany do zasady, t. zn. samopokrycia towarem, tj. aby za cenę sprzedażną swego towaru detalista mógł nabyć niemniejszą ilość tego towaru.

Komisja ustaliła następujący sposób obliczania: Hurtownik, sprzedający towary zagraniczne detaliście, winien mu wydać na jego żądanie rachunek w markach polskich, z równoczesnem podaniem ceny nabycia w obcej walucie; detalista zaś winien otrzymać prawo stosowania się do kursu tej waluty w dniu sprzedaży.

W wypadkach należytego uwidoczniania cen towarów w cenniku i etykiecie na towarze, kupiec winien być zwolniony od obowiązku przedstawiania faktury.

W celu ustalenia wysokości zarobku hurtowników i detalistów, dla każdego gatunku towarów rzeczoznawcy uchwalili zwołać zebranie międzyzwiązkowe, którego uchwały będą zakomunikowane oddziałowi walki z lichwą około 20. bm.

## ZAPISKI.

**„Polityka", miesięcznik pod redakcją Jana Dąbskiego,** nr. 3—4., przynosi następujące artykuły: „Ludność Rzeczyposp. Polskiej" — pos. Jan Dąbski. „Wartość ludu polskiego" — pos. Ant. Amusz. „Glebae adscripti" — Włodz. Wakar. „Zgromadzenie Związku Narodów" — A. Sulima. „O polską politykę państwową i narodowościową" — A. Bogusławski. „Prądy i nastroje wśród młodzieży akademickiej" — T. Wróblewski. „Środkowo-europejskie czwórporozumienie" — Obserwator. „Prasa ludowa" — T. Lubaczewski. Następuje przegląd słowiański, Życie narodowe emigracji polskiej w Argentynie, J. Włodka, Kronika polityczna i bibljografja.

**T. Hołówko, Kwestja narodowościowa w Polsce.** Warszawa 1922. Znany działacz PPS. poruszył sprawę mniejszości narodowych w broszurze, zaczynającej się od stwierdzenia, że w Polsce obok 17 miljonów Polaków, żyje 8 milj. „inorodców", a więc nie można policyjnie załatwić się z tą kwestją, gdyż 2 Polaków musiałoby pilnować 1 mniejszościowca i cała energia państwa zmarniałaby na represalje. P. Hołówko zaczyna od Galicji Wschodniej (tak bowiem stale nazywa nasz kraj szan. aut.), tej, „dziś największej bolączki „Rzeczypospolitej". Wedle autora oba żywioły, polski i ruski są tu w równowadze, naród ukraiński poszedł tędy zupełnie inną drogą niż zazbruczański i zgodził się na ugodę z Polakami z 14. 2. 1914, która nie weszła w życie przez wojnę. P. Hołówko zaznacza nikczemną rolę Austrji w listopadzie 1918 i konkluduje, że „dziś faktycznie w Galicji wsch. jest stan okupacji wojskowej, bo ze społeczeństwem ukraińskiem niema zgody, zostało ono całkowicie odsunięte od władzy". Niestety, tu, trzebaby sprostować, iż odsunął od władzy lud ukraiński nie rząd polski, tylko ci agitatorzy, którzy mordują ludzi, chcących brać udział w wykonaniu praw politycznych. Polacy wsch.-gal. chcą utrzymać ten stan, Ukraińcy chcą wejść w ich miejsce i sami być w sytuacji wyjątkowej i tu autor zupełnie trafnie określa, że państwo wsch.-galicyjskie, rządzone wbrew połowie niemal ludności, i to opartej o całą Polskę, nie mogłoby istnieć. Również słusznie ocenia autor niemożność zjednoczenia Galicji wsch. z Ukrainą naddnieprzańską, czego zreszta sami Ukraińcy nie propagują, poparzywszy się na „solidarności" tej. Może za mało tylko p. Hołówko podkreśla, że kwestja oderwania naszej połaci od Rzeczypospolitej jest pracą nad powiększeniem imperjum rosyjskiego (obojętne jakiej barwy). Ponad intrygi Petruszewicza, konstatuje broszura, ważniejszą kwestją dla obu stron jest niepodległość Ukrainy, której nie zdobędzie się bez poparcia Polski, a Polska nie utrzyma się bez niepodległej Ukrainy. Jedynym więc celem państwowo-twórczym jest zgoda polsko-ukraińska. Autor widzi w autonomji terytorjalnej radę zbawienną, nawołując Polaków wsch.-gal., żeby swe interesy lokalne podporządkowali potrzebom całości Rzpltej, pamiętając, że i G. Śląsk ma autonomję, a nikt temu nic nie zarzuca (coprawda, porównanie kulejące). Wogóle kwestje narodowościowe w Polsce dadzą się rozwiązać tylko przez pełnię swobód i możność rozwoju narodowego mniejszości, ale w formie takiej, któraby wzmacniała państwowość polską. Na to założenie autora każdy Polak patrjota, a nie tylko nacjonalista zgodzi się, lecz otwarta pozostanie kwestja wyboru środków, któreby naprawdę do celu powiodły. **S. P.**

**L. Konopacki — Misterjum wiosny.** Studja o religjach natury. Tow. Wyd. „Ignis", Warszawa 1922.

Nie są to studja o naukowem tego słowa znaczeniu, ale poetycko-filozoficzne obserwacje z dziedziny panteizmu. Przewodnią myślą autora było wykazać, że ludzkość przeszedłszy w całości na stronę intelektu i eksperymentu sama wytrąciła się poza nawias przyrody. W królestwie mózgów i automatów, w chaosie kłamstw i błędów, w okrutnej logice wysiłków, skierowanych ku bezdusznej wygodzie: jednem słowem ujarzmienie natury podeptało w człowieku samo człowieczeństwo. Wyrzucanie religji i kultu przyrody sprawiło, że ludzkość spodliła się i wdaje się w bezduszną walkę z Kosmosem. Idąc za nowymi prądami filozofji, która skłania się w stronę teozofji i religji, autor pragnie wywalczyć odpowiednie miejsce również dla panteizmu. **I. K.**

**Poradnik teatrów i chórów włośc.** za sierpień zawiera artykuły dra E. Kucharskiego: Molier (w 300 rocznicę), Romain Rollanda; Molier na scenie lud. (tłum. i objaśnił E. K.), K. Królińskiego: Makolagwa na urlopie, sztuka w 1 akcie, A. Chybińskiego: O obronę pieśni ludowej, E. Kucharskiego: Pożegnanie młodzieży, stającej do wojska, Oceny i sprawozdania, Kronika, Korespondencje, Sprawy Związku, Książki i pisma nadesłane. Prenumeratę (1200 mkp. do końca roku) przesyłać pod adresem: Poradnik Teatrów i Chórów włośc., Lwów, ul. Mickiewicza 26.

## KRONIKA SPORTOWA.

**Walne zgromadzenie sekcji narciarskiej I. L. K. S. „Czarni"** odbędzie się dnia 24. października br. o godz. 7. wieczorem przy ulicy Rutowskiego l. 8, I. piętro. W razie braku kompletu statutem przewidzianego, odbędzie się następne walne zgromadzenie tego samego dnia o godz. 7.30 wiecz. — Sekretarjat sekcji urzęduje we wtorki i piątki od godz. 7—8 wieczorem w lokalu klubu przy ul. Jabłonowskich 34, parter.

**Zawody tennisowe.** Ostatnio odbyły się pod protektoratem inż. Wit Sulimirskiego jesienne zawody tennisowe L. K. S. Lechia na nowo budowanym zimowym korcie na Strzelnicy i dały następujące wyniki: W grze pojedynczej panów zwycięża: 1) p. Gigiel Stefan, 2) Laskowski Mieczysław; w grze podwójnej panów pp. Br. Poschel Karol i Laskowski Mieczysław; w grze podwójnej pań i panów pp. Dewechy Czesława i Laskowski Miecz.

**Z Kollegium sędziów L. Z. O. P. N.** Na nadzw. walnem zgrom. 10. bm. dokonano wyboru kpt. Fr. Engla na przew., inż. Long. Dudryka na zastępcę, p. M. Decowskiego na sekretarza. Wszystkie pisma odnoszące się do K. S. skierowywać należy na ręce sekretarza p. Decowskiego, ul. Sadownicka 30., który urzęduje codziennie od 2—3.

**Egzamin na sędziów L. Z. O. P. N.** odbędzie się dnia 22. bm. o godz. 9 rano w kawiarni Szkockiej.

**Match Cracovia-Polonia.** W sobotę wyjeżdża do Warszawy drużyna Cracovii w celu odbycia zawodu z Polonią warszawską.

## Wykaz szczegółowy

### podziału m. Lwowa na obwody głosowania.

### Śródmieście i Dzielnica I.

Ciąg dalszy).

56.

**Lokal obw. kom. reklam. i głosowania**
**Szkoła św. Marcina** ul. św. Kingi 18.

ul. Lubomirskich nieparz. 3—9, Panieńska 3—12, 14—17, 19, 22—41, 43, 45, Piastów 3—12, 14—18, 25.

57.

**Lokal obw. kom. reklam. i głosowania**
**Szkoła św. Marcina** ul. Szkolna 1.

ul. Adamowa 1, 3, 4, 20, Bojowa (bez numeru), Gabryelówka 3—6, 8—11a, 13, 25, św. Kingi parz. 4—26, św. Kingi Boczna 3, 4, 6, Nowej Rzeźni 21, 24, nieparz. 25—31, 39, 41, Szkolna 6, Wołyńska 2, nieparz. 3—7, nieparz. 31—35, Zborowskich 1, 3—12, 14—16, 18, 22, parz. 26—30, parz. 34—40, 44.

58.

**Lokal obw. kom. reklam. i głosowania**
**Szkoła św. Marcina** ul. Szkolna 1.

ul. św. Marcina. 1, 1a, 3, 5—9a, 11, 11a, 14, 18, 20—39, 41—43, nieparz. 45—55, 61, Ogórkowa parz. 2—10, 11, 11a, 15, Podzamcze 3—9, nieparz. 11—17, Stroma 3—8, Studzienna 4.

59.

**Lokal obw. kom. reklam. i głosowania**
**Szkoła św. Marcina** ul. Szkolna 1.

ul. Żółkiewska parz. 42—50, parz. 56—78, 82, 86, 88, parz. 94—100, 106, parz. 110—122, 136, nieparz. 73, nieparz. 85—87, nieparz. 93—101, 105, 107, nieparz. 113—139, nieparz. 143—169, 173.

60.

**Lokal obw. kom. reklam. i głosowania**
**Szkoła Staszica** pl. Strzelecki 5.

ul. św. Jana 1, Kąpielna 1, 6, Karaicka nieparz. 3—11a, 12, Lwia 2, 4, 6—14, 16, Schodowa 3, Sieniawska 1, 3—7, 9—12a, 14—19, 21, Sadzista 1, 1a, 3, 11, Zamkowa 1—4, 6, 8—11, 13, 15—17, 19, 23, 25.

61.

**Lokal obw. kom. reklam. i głosowania**
**Szkoła Staszica** pl. Strzelecki 5.

ul. Beisera 1, 2, 4, pl. Benedyktyński 1, 2, 5, Czackiego 1, 3, parz. 4—8, 9, 10, 12, Klasztorna 2, Kościelna 1, 4—6, 8, Krakowska 34, Piesza 1, 2, 4, Pogórna 3, Rybia 1, 3—5, Stary Rynek 1, 2, 5, 7, 8, pl. Marji Śnieżnej 5, Śnieżna 2, 4—8, pl. Strzelecki 1—3, Szkarpowa nieparz. 1—7a), Teatyńska 1, 1a, Wysoki Zamek 1.

### Dzielnica IV.

62.

**Lokal obw. kom. reklam. i głosowania**
**Szkoła Staszica** ul. Podwale 17.

ul. Kopcowa 2—4, 6—8, parz. 10—14; Kurkowa nieparz. 3—17, nieparz. 21—29, 33, niep. 37—49, niep. 51—65, Sobieszczyzna 3—12, 14, 15, Teatyńska 3—15, nieparz. 17—21, nieparz. 25—37, św. Wojciecha 2—4, 6—14, parz. 16—22, 26, Zniesienie 2, 5.

63.

**Lokal obw. kom. reklam. i głosowania**
**Szkoła św. Antoniego** ul. Łyczakowska 38.

ul. Henninga parz. 4—10, św. Józefa 2—8, 10, Leśna 1, 4—6, 8—12, 14—19a, Łyczakowska nieparz. 23—41, Mała 2, 4, 6, Piaskowa 1—6, 8—11a, 14, 18, nieparz. 21—27, Słodowa 1, 3a, 4—8, 10, Wyspiańskiego 1, 3, 5—7a, 9—12, 15, 16, 18—26, 28—31, 33, 34, 36, 40, 41.

64.

**Lokal obw. kom. reklam. i głosowania**
**Szkoła św. Antoniego** ul. Łyczakowska 38.

ul. św. Antoniego nieparz. 1—15, Czarnieckiego 2, 4, parz. 8—20, parz. 24—3?, Franciszkańska 1—3, 5, 7—12, 14, nieparz. 15—17, 19, Grottgera 1a—8, 10, Karmelicka 4, 6, 8, Kurkowa parz. 2—10, 14, 16, 24—42, 46, Łyczakowska nieparz 3—11, 15, 19, 19a, 21, Unii Lubelskiej 2, 3, 5, 11, 11a, nieparz. 15—21.

65.

**Lokal obw. kom. reklam. i głosowania**
**Szkoła Zimorowicza** ul. Łyczakowska 171.

ul. Kopalna 1, 2—6, Krupiarska 1, 2a, 3, 5—9, 11, 11a, nieparz 15—29, 32, 34—36, 38, 39, nieparz 43—47, Krzywczycka 2, 3, 5—7, 9, 11, Łyczakowska nieparz 43—49, nieparz. 55—67, nieparz. 71—97, 101, nieparz. 105—113, nieparz. 117—129, nieparz. 135—141, nieparz 145—151, 157, 159, nieparz. 165—169, Mączna 2—17, 19—25, 30, 35, Mączna boczna 2, 4, 11, Paulinów niep 1—7, 8, 10, 1 a 11—12b, 14—18, Paulinów górna 4—6, 10, 19, 20, 26, Ubocz 1a, 3—5.

66.

**Lokal obw. kom. reklam. i głosowania**
**Ratusz.**

pl. Bernardyński 5, 7, Cłowa 2, 3, 5—7, parz. 10—14, pl. Cłowy 1, Glinianska 2—12, 14—21, 23, Pańska 1, 3, niep. 9—15, 17, 17a Rzeźbiarska 1a, 3—?, Skrzyńskiego 8, 10, 14, Wązka 1, 1a, 6, 8, Żulińskiego 1—12, 14—16, 18.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Konkurs na afisz.

**Dyrekcja „Targu Poznańskiego" w porozumieniu z „Radą Sztuki" Stoł. m. Poznania ogłasza konkurs na afisz „III. Targu Poznańskiego" pod następującymi warunkami:**

I. Do konkursu zaprasza się wszystkich artystów polskich.

II. Format afiszu: wysokość 64 cm. szerokość 48 cm. Do napisu »III. Targ Poznański«, biuro Poznań Plac Sapieżyński 10, należy zostawić u dołu, pas najmniej 12 cm. wysoki.

III. Afisz w 2-ch — 3-ch barwach do wykonania w litografji.

IV. Najwięcej uwydatniać się winien tytuł „III." lu „3" »Targ Poznański«, wzgl. kompozycja z liter odpowiadająca tekstowi oraz data „28. IV. do 4. V. 1923 r."

V. Prace oznaczone godłem, a nazwisko autora w zamkniętej kopercie należy nadsyłać do 6. listopada 1922 r. pod adresem Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, Plac Sapieżyński 9-10 a.

VI. Nagroda I. 200.000 mk.

Nagroda II. 100.000 mk,

Prace nagrodzone staną się własnością M. U. T. P. z prawem reprodukcji. — Jury stanowią pp.:

1) Cyryl Ratajski, Prezydent miasta stoł. Poznania
2) Władysław Marcinkowski, Prezes Rady Sztuk stoł. m. Poznania.
3) Henryk Jackowski, Prezes Związku Artystów Wielkopolskich.
4) Stefan Cybichowski arch., Prezes koła Architekt.
5) Stanisław Robiński, radca miejski. 2556
6) Edward Mazurkiewicz, Prezes Zw. Tw. Kupieckich.
7) Mieczysław Kryżanowicz, Dyr. Targu Poznańsk



Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strokowski